



Pani LUCYNA WRÓBEL /11.12.1930 – 02.08/2026/

Z żalem żegnamy naszą Koleżankę śp. Lucynę WRÓBEL. Pogrzeb odbędzie się 07.08. 2026 r. /piątek/ o godz. 14.00 w kościele św. Anny /Pracze Odrzańskie, ul. Brodzka 163/.

Pani Lucyna, od 1989r. była Członkiem KOŁA FABRYCZNA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW we Wrocławiu, /Nr ewid. (431/89). W okresie 23.05.2002 – 24.05.20026 jako Członek Zarządu Koła Fabryczna czynnie uczestniczyła w pracy z Sybirakami. Za aktywny udział w pracy była wyróżniona: KRZYŻEM ZESŁAŃCÓW SYBIRU, ODZNAKĄ HONOROWĄ ZA ZASŁUGI DLA ZWIĄZKU SYBIRAKÓW i MEDALEM 30-LECIA. Ze wszystkich powinności na rzecz Sybiraków i naszego Koła wywiązywała się na bieżąco, aż do dnia odejścia...

Dzisiaj dziękujemy śp. Lucynie Wróbel za Jej pracę i prosimy Pana Boga o wieczną opiekę. Rodzinie i Najbliższym składam, w imieniu Zarządu Koła Fabryczna, wyrazy głębokiego współczucia!

**Antoni Tunkiewicz
Koło Fabryczna
Prezes**

PONIŻEJ PRZEDSTAWIAM KRÓTKI ŻYCIORYS OPRACOWANY PRZEZ RODZINĘ /DZIĘKUJĘ/:

Lucyna Wróbel z domu Kamińska urodziła się w 1930 roku w Hucie na Polesiu, w rodzinie Cypriana Kamińskiego i Praksedy z Kuźmickich. Dorastała w dużym gospodarstwie należącym do jej rodziny. Jej ojciec był cenionym gospodarzem, radnym gminnym i założycielem pierwszej w okolicy mleczarni.

Dzieciństwo Lucyny przerwał wybuch II wojny światowej. Jesienią 1939 roku władze sowieckie aresztowały jej ojca, którego los do dziś pozostaje nieznany. W kwietniu 1940 roku dziesięcioletnia Lucyna wraz z matką i siostrami została deportowana do Kazachstanu. Pięcioletni podróż w bydlęcych wagonach była początkiem kilkuletniej tułaczki i walki o przetrwanie. Rodzina zamieszkała najpierw w Jehorowce, a następnie w Wiszniówce. Głód, choroby i niezwykle trudne warunki życia doprowadziły m.in. do śmierci jednej z siostr Lucyny.

W 1945 roku rodzina opuściła Kazachstan i trafiła na Ukrainę, a w lutym 1946 roku powróciła do Polski, osiedlając się we Wrocławiu. Lucyna zamieszkała na Stabłowicach, z którymi związała później znaczną część swojego życia. Już jako szesnastolatka rozpoczęła pracę w miejscowej przędzalni chesankowej. Pracowała tam przez 33 lata, początkowo jako prządka; w 1949 roku została przodownicą pracy.

W 1953 roku poślubiła Bolesława Wróbla. Wspólnie stworzyli rodzinny dom przy ulicy Góreckiej, który przez dziesięciolecia był miejscem spotkań kolejnych pokoleń rodziny. Doczekali się dwojga dzieci – Krystyny i Mirosława – a później wnuków i prawnuków. W 2003 roku, w 50. rocznicę ślubu, Lucyna i Bolesław odnowili przysięgę małżeńską.

Przez wiele lat Lucyna Wróbel, podobnie jak wielu innych zesłańców, nie mówiła publicznie o swoich wojennych doświadczeniach. Dopiero po powstaniu Związku Sybiraków zaczęła otwarcie dzielić się historią deportacji i życia na zesłaniu. Aktywnie uczestniczyła w działalności Związku, spotkaniach i organizowanych przez niego pielgrzymkach.

Jej spisane w 2017 roku wspomnienia są świadectwem losów polskiej rodziny kresowej, która utraciła dom i majątek, doświadczyła sowieckich represji i zesłania, a po wojnie rozpoczęła życie od nowa we Wrocławiu. To również bardzo osobista opowieść o rodzinie, wytrwałości, pracy i domu, który mimo dramatycznych doświadczeń ponownie stał się miejscem skupiającym dzieci, wnuki i prawnuki.